

# Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

z dodatkami »GOSĆ NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnikiem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fenygów od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 20 fenygów od wiersza. — Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr. — Drukarnia znajduje się przy ulicy Dolnej-Kościelnej (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Benedykta.  
Jutro: Bazylego.  
Pojutrze: Wiktoryana.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. sło. 6 5 zach. 6 11  
Jutro: » » 6 3 » 6 13.  
Pojutrze. » 6 0 » 6 15.

## Mądrzy Amerykanie.

Urząd statystyczny w Waszyngtonie o-bliczył, ile egzemplarzy gazet rozchodziło się dziennie w Stanach Zjednoczonych Ameryki w r. 1905.

Było ich dziennie:

**19 milionów 624 tysięcy i 757 egzemplarzy.**

Dzienniki amerykańskie (tylko w Stanach Zjednoczonych) zebrały w r. 1905 **600 milionów marek.**

Są to olbrzymie, zdumiewające cyfry. Czego one uczą?

Uczą one tego, że w Stanach Zjednoczonych, które mają 80 milionów mieszkańców, każdy czwarty człowiek jest czytelnikiem gazety. To znaczy, że w każdej rodzinie znajduje się gazeta.

Dalej pouczają nas te liczby o tem, że w Stanach Zjednoczonych na gazety wydaje w przecięciu każdy człowiek od dziecka w kolebce począwszy, skończywszy na starcu stojącym nad grobem 750 m. rocznie. Na rodzinę przypada zatem 30 m. rocznie, wydawanych na gazety.

Oto, jak się dzieje w Ameryce. Jakże jest u nas?

Podług powyższego rachunku powinno się w zaborze pruskim, gdzie nas jest przeszło 4 miliony, rozchodzić milion egzemplarzy gazet polskich dziennie.

Rozchodzi ich się w rzeczywistości bodaj 6 ta część tej liczby.

Naśladujmy przykład Amerykanów. Tam gazeta jest tak potrzebna, jak chleb codzienny. To też oświata, wolność i mienność tam wielka.

Gdy Amerykanie zakładają nową osadę, pierwsza rzecz, jaką stawiają, to szopa, gdzie się drukuje gazeta.

Zbliża się czas zapisywania gazety.

Bracia Czytelnicy starajcie się o rozszerzenie gazet naszych.

Daleko nam do wyrównania Amerykanom, ale przy dobrej woli wszystko osiągnąć można.

## Jeszcze do 25-go marca

przyjmują listowi pieniądze na Gazetę. Na leży im więc pieniądze wręczyć, za co otrzyma się kwit. Jest to najprostszy i najpewniejszy sposób zapisywania.

»Gazeta Olsztyńska« broni na każdym kroku praw i interesów ludu polskiego na Warmii, dla tego mamy nadzieję, że lud polski mianowicie w obecny ciężki czasie wedle sił nas poprze przez rozszerzenie pisma naszego.

Szanowni Czytelnicy! Starajcie się więc o to, aby nie było już polskiej rodziny, która nie czytała polskiej gazety. Niech za pomocą Gazety słowa miłości dla sprawy ojczystej dotrą do każdej chaty, do każdej rodziny.

»Gazeta Olsztyńska« kosztuje z dodatkami »Gość Niedzielny« i »Gospodarz« na II kwartał 1907 (kwiecień, maj, czerwiec) na wszystkich pocztach **1,00 m.**, z odnośnikiem w dom **1,24 m.**

Mowa hr. Macieja Mielżyńskiego, wygłoszona w parlamencie niemieckim przy obradach nad etatem. (Wedle tłumaczenia »Dzien. Pozn.«)

(Ciąg dalszy.)

Panowie, poseł Liebermann von Sonnenburg, uważał znów, jak to już często się zdarzało, za konieczne zaczepić nas. Przypomnił nam znów, żeśmy rzekomo nigdy kultury nie posiadali i że zawsze kulturze pruskiej, której tyle zawdzięczamy, odpłacamy się czarną niewdzięcznością. Radziłbym p. Liebermannowi v. Sonnenburg, żeby mówił o kulturze niemieckiej, a nie pruskiej.

Kulturę niemiecką zawsze wysoko ceniliśmy i pragnęliśmy się od niej uczyć. Gdyby p. poseł chciał kiedy zajrzeć do wszechnicy krakowskiej — prawdopodobnie nie wie pan wcale o jej egzystencji

(Wesołość)

przekonałby się, z jaką sympatją zajmują się tam klasykami niemieckimi, z jakim zainteresowaniem młodzież studjuje filozofów, uczonych i klasyków niemieckich. Więc twierdzenie, jakobyśmy byli niewdzięczni wobec tej kultury jest fałszywe; pruskiej kultury nie chcemy tylko w zupełności uznać.

(Słusznie! — u Polaków.)

Panowie, pragnę wam donieść, że zupełnie inni ludzie nie chcieli uznać kultury niemieckiej, między nimi osoba, którą p. Liebermann v. Sonnenburg z pewnością uznaje za autorytet. W roku 1784

(wesołość)

— tak panowie, okres ten waszej historii przeciw nadaje wielkiej kulturze pruskiej aż do dziś dnia wybitne piętno, wówczas więc niejakiś prof. Mueller prosił króla Fryderyka II, by kazał wydrukować i ofiarował królewskiej bibliotece epopeję o Nibelungach.

Cóż na to odpowiedział król Fryderyk: »Zbytńo przeceniacie poezję i pieśni 12, 13 i 14 stulecia, do których rozpowszechniania się przyczyniacie i które uważacie za tak cenny dorobek języka niemieckiego. Według mego zdania nie są one warte szelaga i nie zasługują, by je wydobywać z zapomnienia. W mojej bibliotece nie ścierpiałbym takich bredni i wyrzuciłbym je«.

Nibelungów, jedną z najwspanialszych epopei narodowych, jakie istnieją na świecie, którą my Polacy prawie wszyscy czytaliśmy i podziwialiśmy

(Wątpliwości na prawicy — wesołość) rozumie się, że mówię o ludziach wykształconych a nie o analfabetach, których przecież i w Niemczech się napotyka, tę oto perłę narodowej waszej literatury, panie Liebermann von Sonnenburg, nazwał król pruski bredniami, podczas gdy cały naród czci ją i uwielbia. Cóż dalej Lessing sądzi o kulturze pruskiej — przecież też osobistość, którą uważacie za kompetentną, pisze on do swego przyjaciela:

»Zresztą nie mi pan nie donosisz o waszej berlińskiej swobodzie myślenia i pisania. Ogranicza się ona jedynie i wy-

łącznie do przywileju wyrzucania na świat nieograniczonej ilości głupstw i bezeceństw przeciwko religii. Prusy są krajem najwięcej niewolniczym w Europie.

(Słuchajcie! u Polaków, głos z prawicy.)

Tak pisał Lessing. Na innem miejscu tak się odzywa:

Przybywszy z Głogowy do Wschowy, owionęło mnie po pobycie w despotycznym kraju Prusaków powietrze rzeczywistości polskiej, jakoby orzeźwiającem tchnieniem.

(Wesołość na prawicy.)

Śmiejcie się, panowie, z Lessinga wedle gustu. Mnie przecież wolno uważać go za kompetentnego.

Panowie, skoro wobec tego, co przytoczyłem tutaj o systemie pruskim, mówicie o nowej liberalnej erze, o nowym liberalizmie, o nowych wolnościach, mających uszczęśliwić cały naród, pozwólcie, że my się z tego wyśmiejemy i powiemy panu kanclerzowi: regardez vous dans la glace, mon prince, et gardez votre sérénité.

Pierwszy minister pruski, który wszystkie prawa wyjątkowe przeciw nam proponuje i propaguje, który w Prusach sprawuje rządy samowładne, naraz ma się stać liberalnym panem tu w izbie i w państwie i mieć pretensję, by partya wolnomyślnych brała go na seryo. Paradne wogóle to liberalno-konserwatywne skojarzenie się! Niejeden mówca już wróżył, że z tego skojarzenia się nie wyłoni się nic dobrego. Sądzę, że nawet panu kanclerzowi się nie ują pomimo największych usiłowań sztuczne jego zapłodnienie.

(Wielka wesołość.)

Gdy mówię o połączeniu się wolnomyślnych z konserwatystami, przypomina mi się sztuka teatralna, która teraz w Berlinie sprawia wielkie wrażenie, a która ma tytuł: »Haben sie nichts zu verzollen?«

(Wesołość.)

W tej sztuce zachodzi taka sytuacja: Młode małżeństwo wyjeżdża w podróż poślubną i w chwili, gdy młody małżonek chciałby swoim rodzicom sprawić radość z powodu zostania dziadkami, przychodzi nagłe urzędnik i pyta się: »Nie ma pan nic do oclenia?« Tem przerażony małżonek przejął się wprost idyosynkrazją do cel i urzędników celnych i kiedykolwiek się zabiera do obowiązków małżeńskich, słyszy zawsze te słowa: »Nie ma pan nic do oclenia?« W ten sposób paraliżuje się jego energia męska. Czy tak samo nie będzie przy połączeniu się wolnomyślnych z prawicą, czy jaka mała sprawa celna nie rozwiedzie tego małżeństwa, dokonanego przy tak wielkich obietnicach, tę kwestyę pozostawiam otwartą.

(Wesołość.)

Omawiano w tej wysokiej izbie całą agitacją wyborczą po rozwiązaniu parlamentu, oraz całą działalność kanclerza rzeszy przed rozwiązaniem parlamentu i po rozwiązaniu. Kto tu słyszał mówców centrowych i odpowiedzi kanclerza rzeszy (Głos centrum: On przecież nic nie odpowiedział!

— od trzech dni wprawdzie się ukrywa, ale już dosyć mówił, — ten musiał odnieść to wrażenie, że cała sprawa nie opiera się na podstawie, jaką tu kanclerz rzeszy z taką emfazą przedstawił. Hr. Posadowski powiedział nam, że kanclerz, proponując rozwiązanie parlamentu, ryzykuje swój cały wpływ i swoje stanowisko. Sądzę, że to zdanie jest trafne, chociaż nie w tym sensie, w jakim on je powiedział. Chodzi w takim razie o stanowisko kanclerza rzeszy, o jego karierę, jeżeli odnośnie do tak wysokiego urzędnika można mówić o karierze. (Głosy na prawicy: Czemu jeszcze miałby zostać?)

— Mógłby otrzymać tytuł panującego księcia (Herzog), jak książę Bismarck, może w tych samych warunkach.

(Wesołość.)

(Dokończenie nastąpi.)

## W parlamencie niemieckim

przemawiał w zeszły czwartek także poseł nasz p. **Jaworski**. Mówca oświadczył się w imieniu Koła Polskiego za zabezpieczeniem urzędników prywatnych, podnosząc, iż takowe jest obowiązkiem honorowym państwa niemieckiego.

W piątek podczas interpelacji, dotyczącej nadużyć wyborczych, były rozprawy nader burzliwe. Posła socjalistycznego Fischera powołał wicemarszałek Kämpf 2 razy do porządku za ostre wyrażenia. Posłowie przerywali mówcom okrzykami. Za to antysemita Kaden został powołany do porządku. Z posłów naszych przemawiał p. **Jan Brejski** o rozmaitych nadużyciach niemieckich stronnictw podczas wyborów w Prusach Zach.

## W sejmie pruskim

toczyły się w piątek rozprawy nad strejkami szkolnym. Dnia tego przemawiał z Polaków poseł **Mizerski** w obronie zasad Kościoła katolickiego, dzieci i rodziców polskich. Minister oświaty dr. Studt bronił znów rządu pruskiego i środków ku stłumieniu strejku używanych, a poparł go rządowcy. Posłowie centrowi ks. Dittrich z Warmii i hr. Praschma ze Śląska sam strejk szkolny

## 159) *Krwawy mściciel.*

Powieść z życia kryminalnej policji londyńskiej. Przez G. F.

(Ciąg dalszy.)

Edward, podnosząc przypadkowo oczy, zauważył w przeciwległej ścianie dwa otwory, a w każdym z nich było widać łufę kabinową.

— Dziś zniknę ci na dłuższy czas z oczu — powiedziała Teresa dalej — chociaż będę śledziła każdy krok twój. Nie zapomnij jednak, że jedno słowo z twoich ust wystarczy, abym została twoją niewolnicą!

Teraz Edward odzyskał przytomność umysłu. Chwytną wypieszczoną rękę Teresy, powiedział:

— Proszę, niech pani każe odejść swojej służbie, niech nikt nie słyszy, o czym będziemy ze sobą mówili. Daję pani słowo, że nie zrobię pani nic złego....

Spojrzała na niego badawczo, a potem wyrzekła kilka rozkazujących słów w jakimś obcym języku, i strzelniczy w ścianie natychmiast znikły.

— Teraz jesteśmy sami, — powiedziała z powagą. — Jestem bezbronna, ale twoje słowo znaczy dla mnie więcej, niż przysięga.

— Czy pani chciałaby zostać towarzyszką Jacka? — zapytał Edward zniechęca. — Czy chce mi pani pomagać w moim dziele?

— Jeżeli będę mogła zostać twoją żoną, tak! Ale zanim będziemy o tem dalej mówili, odpowiedz mi na jedno pytanie: Czy ta która, kochasz, wie, kto ty jesteś?

— Nie! — odpowiedział Edward, chociaż w następnej chwili żałował już znowu tej nieostrożnej odpowiedzi, która mogła

wprawdzie ganili, ale domagali się od rządu, aby oddał decyzją co do nauki religii Kościołowi i dzieciom, nie umiejącym dostatecznie po niemiecku, w języku ojczystym udzielać jej kazał. Poparł te wywody do pewnego stopnia także poseł wolnomysłny Kindler. W końcu przyjęto wniosek o zamknięcie dyskusji nad tą sprawą. Wtedy zaznaczył poseł **Korfanty**, iż nieprawdą jest, co mu pewien poseł niemiecki zarzucił, jakoby występował przeciw księżom katolickim jako politycznym obywatelom.

## Co tam słychać w świecie?

— Dyrektor kolonialny Dernburg wyjeżdża do Afryki prawdopodobnie 15 maja i zabiera ze sobą kilku dziennikarzy, ażeby obejrzeeli sobie dobrze raj afrykański i zachwalali go następnie w swych gazetach miłośnikom niemieckim. Ci gazetciarze mają w swych gazetach agitować później za nowymi podatkami na Afrykę.

— Wiadomość o zamianowaniu ks. Biskupa Likowskiego Arcybiskupem obydwóch poznańskich Archidiecezji była przedwczesną. Najświeższe gazety berlińskie głoszą jednak jednomyślnie, że Arcybiskupem zostanie kapłan pochodzenia polskiego, a przekonań niemieckich. Gdyby tak było, to chyba rząd pruski miał na myśli któregoś z Niemców, a nie kapłana górnośląskiego. Piszą, że na kandydata upatrzono albo ks. prob. Głowatzkiego, albo też księdza kanonika Zdralka z Wrocławia.

— **Rosya.** Wielkie wrażenie wywołuje w całej Europie rozporządzenie rządu rosyjskiego, powiadamiające poufnie władze rosyjskie, że w najbliższym prawdopodobnie czasie nastąpi częściowa mobilizacja rezerwy wojskowej z powodu politycznych zakłóceń, na które się zanosi. Jakiego rodzaju są te zakłócenia, tego rząd rosyjski nie powiada. Zanosi się widocznie na rozwiązanie Dumy i rząd pragnie widocznie z tej okazji zapobiedz wszelkim rozruchom politycznym.

— **Holandya.** W stolicy Holandyi Haadze ma się niebawem odbyć międzynarodowa pokojowa konferencja, na którą wszystkie cywilizowane państwa wysła swych przedstawicieli. Na tej konferencji będą przynieść szkodę jego przyjacielowi.

Teresa tryumfowała.

— Jesteś moim, bo twoja narzeczona ze wstrętem od ciebie się odwróci, skoro się dowie, że oddała serce straszemu Jackowi. Ale ja od ciebie się nie odwracam, kocham cię prawdziwie i kochać będę aż do ostatniego tchnienia. A teraz bywaj mi zdrowy, mój kochany; za rok znowu mnie zobaczysz!

Wyprowadziła go przez salon do przedpokoju i uściskawszy na pożegnanie jego dłoń, wróciła do swego buduaru.

Gdy Edward wrócił do domu, zastał tam Williama, czekającego już z niecierpliwością na jego powrót. Usłyszawszy od przyjaciela, co go spotkało w domu Teresy Gardiner, William uściskał serdecznie jego rękę i powiedział:

— Kochany Edwardzie, nie wiem już nawet, ile razy uratowałeś mnie od niechybnej prawie zguby! I tym razem znowu byłeś gotów zrobić ofiarę ze siebie, aby mnie ratować szlachetny przyjacielu! Dziś w noc Teresa Gardiner przestanie żyć!

— Ale przecież ona mnie mogła zabić, a jednak tego nie zrobiła!

— To prawda, ale bylibyśmy zgubieni, gdyby ta kobieta pozostała przy życiu, bo ona zna naszą tajemnicę. Nie sil się wcale na prośby, kochany Edwardzie, bo mnie nie przekonasz. Teresa Gardiner musi umrzeć.

Edward zamilkł, bo wiedział, że skoro zamaskowany przemawiał w ten sposób, nie nie zdola go odwieść od powziętego raz postanowienia.

Do wieczora William porobił wszelkie przygotowania, aby swoją ofiarę móżdżka dostępną pomimo środków ostrożności, które niezawodnie przedsięwzięła. Już się zbliżała chwila, w której miał wyruszyć z domu.

radzili nad wzmocnieniem wieczystego pokoju na świecie. Pomiedzy innymi mają zostać ulepszone sądy rozjemcze przy łagodzeniu sporów jednego państwa z drugim dalej przepisy mające złagodzić dotychczasowy barbarzyński sposób prowadzenia wojny morskiej. Chodzi przede wszystkim o zakazanie podkładania min morskich, dalej o łagodniejszy sposób bombardowania fortec morskich.

— **Włochy.** Papieża nie zaproszą na konferencję pokojową w Haadze. Kiedy w roku 1899 zwołano do Haagi pierwszą konferencję pokojową, rząd włoski sprzeciwił się temu, aby przedstawiciel Papieża brał udział w konferencji. Z powodu tego, ten, który najbardziej powołany jest do głoszenia pokoju, zastępca Tego, który pokój przyniósł na świat, został z konferencji wykluczony.

## Listy „Gazety Olsztyńskiej.”

He'sler (Westfalia), 16. 3. 07.

Witam Szan. Redakcyę i Czytelników, jako też wszystkich braci i siostry w stronach ojczystych i na obczyźnie, słowami, których nauczyły mnie moi rodzice: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Kochani Bracia! Wszystkim wam już pewno wiadomo, że nasz szanowny Redaktor jest przez sąd pruski na 3 miesiące więzienia zasądzony, a za co z pewnością także będzie każdemu wiadomo. Jakże my, kochani Bracia i Siostry za jego trudy i mokoły które dla naszej sprawy polskiej ponosić musi, jak mu się za to wywdzięczyć mamy? Otóż mojem zdaniem będzie mu najmiłszym skoro każdy dotychczasowy czytelnik postara się Gazecie na nowy kwartał o jednego nowego abonenta. To się da łatwo zrobić, tylko duchem pouczając jeden drugiego, zachęcać do czytania „Gazety Olsztyńskiej”, bo tylko przeczytanie dobrych gazet i pożytecznych książek, można osiągnąć oświatę. Osobliwie wy bracia na obczyźnie jak jeden mąż zapisujcie sobie gazety polskie. Każdy może ze dwa lub trzy pisma trzymać, bo zarobki się poprawiły i każdego na to stać. Tylko trzeba być dobrym Polakiem. Przypatrzcie się bracia co

Gdy wszedł jego towarzysz przebrany za lokaja.

— Panie, — powiedział — nasza sąsiadka wsiadła właśnie do powozu, ubrana do podróży; obaj murzyna pojechali razem z nią! Zamaskowany tupnął nogą.

— Ach, więc boi mnie się jednak! Teraz nie mogę się za nią puścić w pogoń, bo muszę się ukrywać, aby nie wpaść w ręce policji. Ale niech Teresa Gardiner nie myśli, że już ocalała! Wcześniej czy później, ale w każdym razie spotka ją los, który jej przeznaczyłem!

Rozdział 66.

Pod koniec lata, Ellen ze swoją matką wróciła do Londynu i zamieszkała w domu Williama. Ponieważ William jeszcze ciągle musiał się ukrywać przed policją, więc mogli się widywać bardzo rzadko tylko, ale za to pisywali do siebie prawie codziennie. Cierpienie pani Morris, które odezwało się już w Szkocji, teraz coraz bardziej się wzmagało, tak że Ellen prawie bezustannie musiała czuwać nad chorą. Jedyną rozrywką, na którą kochająca córka sobie pozwalała, były krótkie przechadzki po Hyde-parku. Razu pewnego, kiedy siedziała sobie na ławce w jednej z bocznych alei, ujrzała przechodzącą się zachwycającą piękną dziewczynę, która zbliżyła się do niej i wskazując na ławę, zapytała grzecznie:

— Czy wolno?

Ellen skinęła głową i nieznajoma zajęła miejsce. Przez kilka minut milczały obie, chociaż od czasu do czasu rzucały na siebie ukradkiem badawcze spojrzenia. Ellen nie mogła wyjść z podziwu nad czarującą pięknoscią nieznajomej, która mogła zaledwie liczyć dwadzieścia lat.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

się dzieje z naszymi księżmi, co ich czeka za to, że stanęli w obronie ludu polskiego. A patrzcie co dzieci polskie cierpią?

Teraz chciałbym parę słów wspomnieć o przeszłych wyborach. My tu na obczyźnie na pewno liczyli, że Polacy na Warmii p. Czarlińskiego przeprowadzą, a przynajmniej, że Polak przyjdzie do ściślejszego wyboru. A jednak ani do tego nie przyszło. Bracia tak dalej być nie powinno! Co się już stało to się nie wróci, ale starajmy się, aby na przyszły raz, da Bóg doczekać, wybory na Warmii dla nas Polaków pomyślniej wypadły. Pokażmy wszędzie i zawsze otwarcie, żeżem są tem, czem nas Bóg stworzył, a więc Polakami. Bez wyjątku, młody i stary szanujmy naszą mowę polską i obyczaje ojców naszych, zgodnie z hasłem naszej »Gazety Olsztyńskiej: »Ojców mowy, ojców wiary — broniemy zgodnie: młody, stary!«

Imieniem Polaków na obczyźnie dziękuję wszystkim prawym polskim wyborcom na Warmii za to, że spełnili godnie swój obowiązek narodowy, głosując na p. Leona Czarlińskiego. Naród polski spisał się w ostatnich wyborach bardzo dzielnie, gdyż aż 4 nowych posłów wybrał. Cześć polskim wyborcom!

Teraz dziękuję też szan. korespondentce z planu przy drodze za jej tak piękną korespondencję. Oby jak najwięcej wieści polskich zabierało głos w gazetach i swych mężów na dobrą drogę i do oświaty doganiały.

Na zakończenie kilka słów do wszystkich Polaków w Hessler i okolicy. Już w styczniu tego roku zostało w Hessler założone Towarzystwo pod opieką św. Floryana i ma swe miesięczne zebrania co 4-tą niedzielę każdego miesiąca. Uprasza się więc wszystkich rodaków zamieszkujących w Hessler i okolicy, ażeby się wszyscy dali na członków zapisać, tych zaś którzy są członkami, żeby wspólnie, zgodnie pracowali, aby Towarzystwo kwitło i się rozwijało na pożytek społeczeństwu polskiemu!

W. Lengowski, stały czytelnik.

## Wiadomości kościelne.

**Chełmińska diecezja.** Jak było zapowiedziane, najprzew. ks. Biskup w przeszłą niedzielę, 17 bm., w seminarjnej kaplicy św. Barbary wyświęcił 8 diakonów na kapłanów.

**Poznań.** W seminarjum duchownym odbył się pod przewodnictwem najprzew. ks. biskupa administratora Likowskiego w dniach 11, 12 i 13 bm. egzamin z trzech lat studiów teologicznych zwany rigorosum. Trzydziestu kleryków złożyło go pomyślnie. Zaraz po Wielkiejnocy udadzą się oni do seminarjum praktycznego w Gnieźnie.

**Hanower.** Jak corocznie w rocznicę zgonu ś. p. dra Windhorsta, tak i w tym roku odprawione zostało dn. 14 b. m. w kościele Panny Maryi uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy. Oltarz, który swego czasu ś. p. Leon XIII Windhorstowi podarował, był rzęsiście oświetlony.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku. Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwu swemu zniemczyć pozwoli.

## Z bliska i z daleka.

Olsztyn, 20-go marca 1907.

— Ostremi nabojami strzelać będzie załoga olsztyńska na placu pod Dajtkami w kierunku Ubstycha w dniach 5, 6, 9, 10, 12, 13, 16, 17 i 19 kwietnia każdego dnia od 11-tej przed poł. do 5-tej po południu. W czasie tym wszelkie drogi obstawione zostaną strażami i nie wolno tedy jechać i chodzić.

— Na wtorkowy targ na bydło spędzono mimo deszczu i kiepskiego powietrza sporo towaru. Targ szedł gładko, gdyż każdy

chciał jak najprędzej interes załatwić i przed deszczem uciekać. Ceny tak za bydło jako i konie, których również wiele sprowadzono, były średnie.

— Za lekomyślne krzywoprzysięstwo skazał tutejszy sąd ziemiański 19 listopada z. r. konduktora kolejowego Józefa Brauna ztąd na 4 miesiące więzienia. Zasądzony wniósł o rewizyę wyroku, którą sąd rzeszy w tych dniach odrzucił.

— Przeprowadzka przypadająca na kwiecień rozpocznie się w roku latosim z powodu Świąt 2-go kwietnia. I tak muszą być wyprzątane mieszkania składające się z dwóch pokoi we wtorek 2-go kwietnia, mieszkania składające się z 3 do 4 pokoi muszą być wolne do środy 3-go kwietnia, mieszkania ponad 4 pokoje do czwartku 4-go kwietnia.

— Każdy wstępujący w służbę powinien się postarać o książkę służbową (Gesindedienstbuch), którą musi przedłożyć policji w przeciwnym razie podpada karze policyjnej do 6 mk.

— Do 25 b. m. zobowiązany jest każdy listowy czy to w mieście, czy na wsi wiać przedpłatę na II kwartał, t. j. miesiące: kwiecień, maj i czerwiec. Gdzie listowi kwitka nie przyniosą, powinni się szan. Czytelnicy o takowy upomnieć. Przy tej okazji gorąco prosimy naszych Czytelników, by nie tylko sami zaabonowali »Gazetę Olsztyńską«, ale ją w gronie znajomych i krewnych rozpowszechniali.

## Z Warmii i Prus Wschodnich.

\* **Dajtki.** Nauczyciel p. Boczek przeniesiony zostaje z dniem 1-go kwietnia do Zabia, a w jego miejsce przybędzie tudotąd nauczyciel pan Sadrinna z Zabia.

\* **Wartembork.** Sekretarzowi przy tutejszym domu karnym p. Herde zlecony został zarząd więzienia w Wielawie.

\* **Pasym.** W piątek wieczorem przybył tu kenno dozorca Langwald z Jelganowa celem załatwienia zakupów. Przywiązał konia przed pewnym domem i poszedł za sprawunkami. Koń zniecierpliwiony długim czekaniem, urwał się i popędził w stronę ku domowi. Przelatując pędem przez rzekę wpadł do wody i ugrzązł w błocie, gdzie go następnego dnia znaleziono.

\* **Ostróda.** W Dużych Napierkach wybuchł w domu chałupnika Jana Rekowski ogień, który zniszczył także chlew. Szkoda wielka, gdyż R. tylko nisko był zabezpieczony.

## Z Prus Zachodnich i Pomorza.

\* **Toruń.** Przy przesuwaniu wozów na tutejszym dworcu dostał się niższy urzędnik kolejowy Kosch pomiędzy wagoay, które go tak pokaleczyły, że niebawem zmarł.

\* **Ze Sztumu** donoszą nam, iż p. J. Radke z Podstolina ma zamiar sprzedać swoje gospodarstwo, składające się z przeszło 250 mórg pszennej ziemi. Ponieważ kręci się około kupna także bank niemiecki, przeto donosimy rodakom, aby nie pozwolili na to, ażeby ten majątek polski przeszedł w obce ręce.

\* **Z Grudziądzkiego.** Na dworcu kolejowym w Sadlinkach nastąpiło podczas ranżerowania wykolejenie się dwóch wagonów, które zabiły zwrotniczego Völknera. Nieszczęśliwy, który liczył dopiero 31 lat, osierocił żonę i 2 dzieci.

\* **Wiele.** Wiele zgryzoty wyrządza tu rodzicom i czcigodnemu ks. Proboszczowi młodzież, która na zimę wróciła z obczyzny pod rodzinny dach. Zarobki, które ztamtąd przywieźli, nie przynoszą im jakoś błogosławieństwa, bo zamiast składać takowe do kasy oszczędności, to je przepijają przy równoczesnej obrazie Bożkiej. Nie pomagają ani napomnienia rodziców, ani napomnienia czcigodnego ks. Proboszcza — tak to kultura pruska i wódka przewróciła im w głowach. Nie dziw, że sobie gazety polskiej zapisać nie chcą, dowodząc, że są mądrzejsi od polskich redaktorów i ich gazet. Z takiej młodzieży to ani rodzice, ani Kościół, ani państwo pociechy mieć nie będzie, jeżeli i nadal na obczyznę będzie

za zarobkiem wyjeżdżać. Młodzież taką zatrzymywać najlepiej w domu, a wysyłać ją w świat, gdy tego już konieczność wymaga, dopiero wtenczas, gdy dojrzeje należycie na duszy i na ciele.

## Z W. Ks. Poznańskiego.

\* **W Inowrocławiu** skazała w przeszły czwartek Izba karna redaktora »Dziennika Kuj.« p. K. Jankowskiego za artykuł w sprawie szkolnej i za obrazę nauczyciela Stürma w Kościelcu na 1 miesiąc aresztu i zarządziła natychmiastowe zaarrestowanie. W piątek toczyła się druga sprawa karna przeciwko p. red. Jankowskiemu o obrazę rektora p. Seydlitzą z Gniewkowa. Izba karna skazała oskarżonego znowu na 1 miesiąc aresztu. — Ciężka to dola redaktorów polskich! — Władza szkolna zawiesiła w urzędowaniu nauczyciela p. Nowaka, któremu zarzucono, że za mało działał ku stłumieniu strejku szkolnego.

\* **Poznań.** Nareszcie przyaresztowano podpalacza, który w ostatnim czasie w okolicy Poznania palił stodoły. Jest nim Władysław Piątkowski, młody chłopak, chory na umyśle, mieszkający przy ulicy św. Marcina 59. Oskarżył się sam. Policja kryminalna nie chciała początkowo wierzyć jego zeznaniom. Gdy jednak zaczął opowiadać z taką dokładnością, jakie, nikt zdala stojący posiadać nie mógł, policja uwierzyła i przytrzymała nieszczęśliwego chłopaka.

## Sprzedaż drzewa.

— We wtorek, 26-go marca 1907 przed południem o 10 w Olsztyńku u p. Geringa 210 sztuk drzewa długiego, 150 rm pniów i 100 rm gałęzi III. kl.

— Z nadleśnictwa Kudyp odbędą się terminy drzewa jak następuje: w Olsztynie w czwartek 11 kwietnia, w Jonkowie w czwartek, 25 kwietnia, w Olsztynie w czwartek, 23 maja.

## Sprzedaje, dzierżawy i licytacje.

— Przed sądem okręgowym w Wielbarku sprzedawana będzie dnia 16 maja przed poł. o 10 posiadłość grózka Michała Zołędzia w Radzynku zapisana w księdze gruntowej pod nr. 19 tym.

## (NADESLANO).

Powieści

## „żywcem pogrzebana“

wyszedł zeszyt 27-my i 28 my.

Cena zeszytu 10 fen. Dalsze zeszyty w druku. Na przesyłkę pocztową należy nadesłać 5 fen. Najlepiej gdy się w każdej wiosce po kilku zbierze, aby pod jednym adresem zeszyty wysyłać. Zamówienia nadsyłać pod adresem: „Gazeta Olsztyńska“ Allenstein.

Przy zakupnach prosimy się odwoływać na ogłoszenia w „Gazecie Olsztyńskiej“.

## Ceny targowe.

Olsztyn, 15 marca 1907.

Pszenica	—	za centnar	—	8,00 — 8,25	M
Zyto	—	—	—	7,50 — 8,50	—
Jęczmień	—	—	—	6,50 — 8,00	—
Owies	—	—	—	7,50 — 8,25	—
Groch żółty	—	—	—	6,00 — 8,00	—
Groch bury	—	—	—	8,35 — 8,60	—
Kartofle	—	—	—	2,30 — 2,70	—
Słoma prosta	—	—	—	2,00 — 3,00	—
Siano	—	—	—	2,50 — 2,90	—
Włówna	—	za funt	—	0,60 — 0,80	—
Wieprzowina	—	—	—	0,60 — 0,80	—
Skopowina	—	—	—	0,60 — 0,5	—
Masło	—	—	—	0,90 — 1,20	—
Jaja za mędel	—	—	—	1,00 — 1,20	—

# Wystawa kapeluszy

wiosennych i letowych rozpoczyna się

w czwartek, 21-go marca

paryskie, wiedeńskie i berlińskie modele, kopiowane, jako i własnego utworu w wielkim wyborze. Kapelusze własnego utworu pięknie ubierane od najtańszych do najdroższych. Ubieranie i odświeżanie starych kapeluszy wykonuje się elegancko po najtańszych cenach. Obejście mego składu bez przymusu kupna chętnie dozwolone.

Specjalny dom dla stroju damskiego

**Max Niehor,**

ulica Prosta (Richtstr.) 35.



**L. HIRSCHFELD.**

Maszyny do szycia najlepszej fabrykacji — po 48 mr. lecz tylko za gotówkę poleca

## Postbestellungsformular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt die Zeitung „Gazeta Olsztyńska“ mit den Gratisbeilagen „Gość Niedzielny“ und „Gospodarz“ aus Allenstein für das II. Vierteljahr 1907 und zahle an Abonnement 1 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld).

(Nazwisko i adres zamawiającego):

Obige 1 M. (und 24 Pf. Bestellgeld) erhalten zu haben bescheinigt

den ..... 1907

Kaiserl. Post.....

Moi szanownym odbiorcom podaję do łaskawej wiadomości, że podczas mej ostatniej podróży miałem szczęście zakupić bardzo k rzystnie

gotowe ubrania dla młodzieńców i dzieci.

Z powodu tego polecam takowe po nadzwyczaj tanich, nigdy już nie wracających cenach. Zapraszam więc wszystkich, którzy z tych cen korzystać chcą, jeszcze przed Wielkanocą po zakup do mego składu, lecz proszę możliwie w dni zwyczajne, ponieważ w dni targowe jestem bardzo zajęty i nie mogę się każdemu odbiorcy należycie oddać. Z wysokim szacunkiem

**Hermann Frankenstein,**

pod złotym 6. ulica Prosta 6. wchód przez sień 1 schody, naprzeciw p. Hirschefelda.

Pod redakcją Władysława Piętnego w Olsztynie. — Druk i nakład Joannej Piętnej w Olsztynie (Allenstein O.-Pr.).

Zwracam uwagę na mój skład falcowej dachówki cementowej. Ceny niższe. Także polecam się do robienia cegły cementowej maszyną wyrzucającą 9 cegieł naraz.

**Józef Schurmann,**  
w Nowej Stawigudzie.

O prędki zwrot próżnych beczek od piwa uprasza się, gdyż takowe z powodu świąt bardzo potrzebne.

**C. Kaminsky nast.**  
browar w Wartemborku.



**Ogier**

bartęskiej spółki

stoi jak w poprzednich latach w młynie w Rusi do użytku. — Kryje obce kłaże rano o 6 i wieczorem o 6.

Gotowe

wozy spacerowe

od najwycześniejszych do najlepszych poleca po najtańszych cenach

**Antoni Brosch,**

mistrz kowalski i fabrykant powozów, Olsztyn. ul. Koronna (Kronenstr.)

Rurki do drenowania półtora, 2, 3, 4, 5 i 6 colowe w najlepszych gatunkach poleca **P. Hallmann,** cegielnia w Wartemborku.

**Powróciłem.**

**Dr. Dekowski.**



Tabaka do palenia

marka Holbi nr. 2.

łagodna, aromatyczna, zawiera mało nikoteny. Paczka funtowa 60 fen., paczka pół-funtowa 30 fen. poleca

**Paweł Hirschberg.**

**LOSZY**

królewskiej loteryi na konie, główna wygrana powóz, zaprzęzony w cztery konie. Ciągnięcie 25-go maja, poleca po 1 marcu księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“.

**500 mk. nagrody**

wypłacę każdemu, kto po użyciu **Kothego wody na zęby,** butelka po 60 fen., cierpieć będzie ból zębów, albo komu z ust czuć będzie. Georg Kothe Nachf. Berlin. — Do nabycia w domu wysłkowym **J. Chmurzyński** Schmetz a. W. Bergstr. 2.



Wszystkim właścicielom budynków i przedsiębiorcom budowlani w Olsztynie i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, że mój bogato zaopatrzony

skład tapet i bort po każdej przystępnej cenie całkiem wyprzedaję. Z wysokim szacunkiem

**A. Quednau,**

właścicielka **J. Quednau.**



Powóz

jedno i dwukonne w dobrym stanie ma tanio na sprzedaż **Paweł Hirschberg.**

**Tanio!**

Po niższych cenach póki zapas starczy oddajemy

**Kalendarze**

Katolik . . . . . 40 fen.  
Święta Rodzina 40 fen.

drukarnia

„Gazety Olsztyńskiej“



**Koła**

w wielkim wyborze po najtańszych cenach poleca **A. Kundt,** w Olsztynie.

Starą oblekę

we wielkim wyborze poleca

**Th. Zbiek,** Olsztyn

ul. Lipszacka 23, przy małym dworcu, w domu p. G. Reitzuga.



Polecam

najlepsze śledzie

kronen-Maties sztuka 4 fen., na kopy taniej.

Maties 3 sztuki 10 fen., na kopy również taniej.

**L. Thiel,**

karczmarz w Kalbornie.



Na

**Wielki Post**

poleca drukarnia „Gazety Olsztyńskiej“:

Droga Krzyżowa 10 fen.  
Gorzkie żale 10 fen.  
Płac i narzekanie Ojców 70 fen.  
Głos synogarlicy 1,30 m

